

## Antoniusz i Kleopatra: jakie małżeństwo?

Przedmiotem niniejszego opracowania są prawne aspekty związku rzymskiego wodza Marka Antoniusza oraz Kleopatry. Historia ich uczucia stała się jednym z najsłynniejszych romansów w dziejach dzięki Williamowi Szekspirowi, który uwiecznił ją w swej sztuce zatytułowanej *Antoniusz i Kleopatra*<sup>1</sup>. Zagadnienie prawnego kontekstu omawianej relacji nie cieszyło się dotychczas wielką popularnością wśród uczonych romanistów<sup>2</sup>. Być może czynnikiem zniechęcającym do badań był fakt, że w zasadzie brakuje obiektywnych przekazów na temat obu postaci, co spowodowane zostało przegraniem przez Antoniusza rywalizacji o władzę w państwie rzymskim oraz konsekwentnymi działaniami propagandy Augusta, który nawet po śmierci swego wroga nie zaprzestał działań, mających na celu dyskredytację swego adwersarza<sup>3</sup>. Wydaje się, że problem ten zasłużył

---

<sup>1</sup> W. Szekspir, *Tragedie*, t. VI, przeł. J. Paszkowski, Warszawa 1973, s. 457 n. Por. też J. L. Mills, *The Tragedies of Shakespeare's Antony and Cleopatra*, Bloomington 1964; P. J. Traci, *The Love Play of Antony and Cleopatra*, Hague 1970.

<sup>2</sup> W pracach, do których niestety nie udało mi się dotrzeć, temat ten poruszyli – A. Guarino, *Antonio e Kleopatra*, w: *Atti della Akademia Potaniana* 1980, s. 168 n.; E. Volterra, *Ancora sul matrimonio di Antonio con Kleopatra*, w: *Festschrift Flume*, t. I, Köln, 1978, s. 205 n.

<sup>3</sup> A. Łukaszewicz, *Antoniusz i Kleopatra contra leges et bonos mores*, w: *Contra leges et bonos mores*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 243 n. Por. też. A. Ossowska-Zwierzchowska, *Występki obyczajowe w rodzinie rzymskiej – przypadek Marka Antoniusza*, w: *Contra leges et bonos mores*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 277 n.; P. Zanker, *August i potęga obrazów*, tłum. L. Olszewski, Poznań 1999, s. 65 n. Większość materiałów fabrykowanych i rozprowadzanych przez obóz Antoniusza uległo zniszczeniu. Przetrwały jedynie skromne fragmenty. Por.

na większą uwagę, mimo iż relacje źródłowe na jego temat są szczątkowe i niespójne.

Zachowane źródła pokazują Antoniusza w młodości jako hulakę i marnotrawcę<sup>4</sup>. Po krótkich studiach w Atenach zgodził się zostać dowódcą jazdy u Gabiniusza<sup>5</sup>, pod którego rozkazami miał okazję odwiedzić Egipt. Tradycja głosi, że przy tej okazji po raz pierwszy spotkał Kleopatę, która miała wtedy 13 lat. Opinia, że już wtedy oboje połączyła miłość od pierwszego wejrzenia, jest jednak mało prawdopodobna<sup>6</sup>. W 55 r. p.n.e. Antoniusz udał się do Galii, gdzie szybko udało mu się zrobić karierę u boku Cezara<sup>7</sup>. Znalazł się w szeregach zbuntowanej armii, która przekroczyła Rubikon, przeszedł z nią przez Italię i wziął czynny udział w pogromie pompejańczyków pod Farsalos. Pod koniec 48 r. p.n.e. wrócił do Rzymu, którym zarządzał w imieniu Cezara, podczas gdy ten ostatni dalej walczył ze swymi wrogami w Egipcie, Afryce i Hiszpanii. Nie miał więc jeszcze okazji spotkać (ewentualnie ponownie spotkać) Kleopatry, która w tym czasie związała się z Cezarem. Po powrocie wodza do Rzymu musiał jednak widywać ją regularnie. Swetoniusz wspomina, że Cezar sprowadził egipską królową do miasta a następnie wynajął willę dla niej i ich dziecka<sup>8</sup>.

Prywatnie Antoniusz był wielokrotnie żonaty<sup>9</sup>. Chronologicznie pozostawał w związkach małżeńskich z Fadią, Antonią, Fulwią i Oktawią. Jego ostatnią „żoną” była Kleopatra.

---

M. P. Charlesworth, *Some Fragments of the Propaganda of Mark Antony*, CQ 27 (1933), s. 172 n.

<sup>4</sup> W całościowy sposób życiorys tej postaci prezentują – H. Bengston, *Marcus Antonius. Triumvir und Herrscher des Orients*, München 1977; E. Glotz Huzar, *Mark Antony*, London 1986; P. Southern, *Marek Antoniusz*, tłum. R. Kulesza, Warszawa 2001.

<sup>5</sup> Por. V. Mühl, s. v. *Gabinius*, RE 7.1 (1912), kol. 424 n.

<sup>6</sup> Por. App. BC 5. 8.

<sup>7</sup> Cic. Phil. 2. 48; Dio Cass. 45. 40. 2.

<sup>8</sup> Dyktator planował nawet uchwalenie specjalnego prawa pozwalającego mu na posiadanie dowolnej liczby żon – Suet. Div. Iul. 52. 3. Por. W. Mossakowski, *Bigamia w dawnej tradycji rzymskiej*, w: *Contra leges et bonos mores*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 255-256.

Kleopatra należała do rządzącej Egiptem dynastii Ptolemeusz<sup>10</sup>. Nie była to, wbrew utartej opinii, rdzenna Egipcjanka<sup>11</sup>. Określenie to spopularyzowali Rzymianie, którzy traktowali je jako obelgę<sup>12</sup>. W żyłach królowej płynęła krew grecko-macedońska. W. W. Tarn i M. P. Charlesworth dodają jeszcze „dla smaku” domieszkę irańską<sup>13</sup>. Władzę nad Egiptem uzyskała dzięki interwencji Cezara, którego została kochanką i któremu urodziła syna Cezariona.

15 marca 44 r. p.n.e., w dzień osławionych idów marcowych, zamordowano Cezara. Natychmiast po tym wydarzeniu królowa w obawie o swe życie pospiesznie opuściła Wieczne Miasto. W tym czasie w Italii na krótko zapanowała zgoda pomiędzy cezarianami a „wyzwolicielami”<sup>14</sup>. Niebawem doszło jednak do otwartego konfliktu, w którym po jednej stronie stanęli Marek Antoniusz, młody Oktawian oraz Lepidus, z drugiej zaś niedawni spiskowcy z Brutusem i Kasjuszem na czele. Ostatecznie partia republikańska przegrała bitwę pod Filipi, po czym nastąpił nowy podział państwa pomiędzy zwycięzców. W nowej politycznej konfiguracji Antoniuszowi przypadł do rządzenia Wschód i Galia.

---

<sup>9</sup> Por. K. R. Bradley, *Discovering Roman Family*, w: *Studies in Roman Social History*, New York-Oxford 1991, s. 133-135; E. Glotz Huzar, *Mark Antony: Marriages vs. Careers*, CJ 81 (1985), s. 97 n.

<sup>10</sup> Por. W. Huss, *Die Herkunft der Kleopatra Filopator*, „Aegyptus” 70 (1990), s. 191 n. Literatura na temat tej postaci jest olbrzymia. Do wybranych pozycji, użytych w niniejszym opracowaniu, należą – M. Grant, *Cleopatra*, London 2003; A. Łukasiewicz, *Kleopatra: ostatnia królowa starożytnego Egiptu*, Warszawa 2005; A. Krawczuk, *Kleopatra*, Ossolineum 1985; Ch. G. Schwentzel, *Kleopatra*, tłum. M. Kropiwnicka, Warszawa 2004; P. Southern, *Kleopatra*, tłum. B. Mierzejewska, Warszawa 2002; O. von Wertheimer, *Kleopatra*, Bergisch Gladbach 1976.

<sup>11</sup> Por. W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian, Antony and Cleopatra*, Cambridge 1965, s. 45.

<sup>12</sup> Znamienny jest fakt, że w rzymskich annałach bardzo rzadko używano jej imienia, co spowodowane było przypuszczalnie jego znaczeniem: Kleopatra – ta, która ma sławnych przodków. Por. A. Łukasiewicz, *Antoniusz i Kleopatra*, s. 247; Ch. G. Schwentzel, *Kleopatra*, s. 108.

<sup>13</sup> W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 45.

<sup>14</sup> Por. U. Gotter, *Der Diktator ist tot! Politik in Rom zwischen den Iden des März und der Begründung des zweiten Triumvirats*, Stuttgart 1996.

Udawszy się na wyznaczone terytorium, Antoniusz skupił się na porządkowaniu spraw prowincji oraz przygotowaniem wyprawy przeciw Partom, która miała stanowić pośmiertną realizację planów Cezara. Umacniając władzę rzymską na wschodzie, nie można było zapomnieć o Egipcie. W nadchodzącej rozprawie Rzymianie potrzebowali wsparcia tego kraju. Triumwirowi nie wypadało jednak udać się z prośbą do jego władczyni. Działaniem takim postawiłby się w pozycji błagalnika. Wezwał więc Kleopatrę do siebie pod pozorem wyjaśnienia stawianych jej zarzutów. Dotyczyły one przede wszystkim wspierania zabójców Cezara podczas niedawnej wojny domowej. Oskarżenia były oczywiście bezzasadne<sup>15</sup>, tym niemniej oskarżana postanowiła stawić się na wezwanie i osobiście odeprzeć pomówienia.

Wizyta Kleopatry w Tarsie, który wyznaczono na miejsce spotkania, przeszła do legendy<sup>16</sup>. Królowa przybyła na spotkanie w barce unoszonej przez purpurowy żagiel. Plutarch wspomina: „płynęła spokojnie po Kydnos na okręcie o złotej rufie, purpurowych żaglach i srebrnych wiosłach, poruszanych w rytm muzyki fletów, piszczałek i lir. Sama Kleopatra wspaniale przystrojona na podobieństwo Afrodyty, spoczywała pod baldachimem utkany z złota. Młodzi chłopcy odziani tak, jak malarze zwykli przedstawiać Amora, stali po bokach z wachlarzami, by przynosić jej ochłodę. Kobiety, wszystkie niezwykle piękne przebrane za Nereidy i Charyty, zajmowały miejsca jedne u steru, inne przy linach. Woń kadzideł palonych na statku spowijała brzegi rzeki i gęste tłumy gapiów. Wyległo całe miasto, by oglądać to jakże niezwykle widowisko. Na spotkanie wybiegli wszyscy zgromadzeni, na agorze zaś Antoniusz zajęty sądem został całkiem sam. Rozeszła się pogłoska, że to Afrodyta – wieszcząc szczęście dla Azji – przybyła na spotkanie z Dionizosem”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Cztery legiony wysłane na pomoc cezarianom przejął Kasjusz, flota zaś posłana w tym samym celu zatonięła na skutek burzy. Wersję o aktywnym sojuszu pomiędzy Kleopatrą i zabójcami ojca jej dziecka przyjmuje P. Grimal (*Miłość w Rzymie*, tłum. J. R. Kaczyński, Warszawa 1990, s. 229).

<sup>16</sup> O przepychu, jaki towarzyszył rejsowi królowej, wspomina, poza Plutarchem, także Sokrates z Rodos – Ath. 4. 147 n.

<sup>17</sup> Plut. Ant. 29. 2-3.

Oprawa spektaklu została starannie przemyślana. Królowa nie tylko dała w nim do zrozumienia, że jest boginią swych poddanych, ale także przypominała, że Cezar łączył jej imię z kultem rzymskiej *Venus Genitrix*. Kreując Antoniusza na Dionizosa, symbolicznie proponowała mu zawarcie *hieroi gamoi* – „świętych godów”, zawieranych na wzór małżeństw bogów<sup>18</sup>. Sposób, w jaki Kleopatra pojawiła się w Tarsie, miał również niezwykle ważny polityczny wymiar. Otóż przybywając jako bogini do boga, przybywała jako równy do równego, a nie kliencki władca do swego rzymskiego patrona<sup>19</sup>.

Według tradycji, Antoniusz od razu stracił głowę dla królowej. Kasjusz Dion pisze: „zakochany w Kleopatrze, którą ujrzał w Cylicji, przestał zupełnie dbać o swój honor i stał się niewolnikiem Egipcjanki”<sup>20</sup>. Ten sam autor wspomina, że pod jej wpływem triumwir stał się „bezrozumny”<sup>21</sup>, a także „przejął egipskie zwyczaje i zupełnie się zdemoralizował”<sup>22</sup>. Od powyższych nie odbiega daleko opinia Józefa Flawiusza, zdaniem którego Antoniusz stał się „igraszką zachcianek królowej”<sup>23</sup>. Wydaje się, że twierdzenia antycznych dziejopisów są nieco przesadzone<sup>24</sup>. Historia uczyniła z Kleopatry jedną z ikon piękna. Jej postać od wieków niezmiennie kojarzy się z urodą, luksusem oraz orientalnym wyuzdaniem. Tak chciał ją widzieć William Szekspir<sup>25</sup>. W identyczny sposób niezmiennie przedstawiały ją kolejne generacje najsłynniejszych artystów<sup>26</sup>. Obraz ten jest jednak zniek-

<sup>18</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 117-118; Ch. G. Schwentzel, *Kleopatra*, s. 34.

<sup>19</sup> O. von Wertheimer, *Kleopatra*, s. 219.

<sup>20</sup> Dio Cass. 48. 24. 2.

<sup>21</sup> Tamże, 50. 5. 2.

<sup>22</sup> Tamże, 48. 27. 2.

<sup>23</sup> Jos. AJ 15. 4. 1.

<sup>24</sup> A. Łukaszewicz, *Kleopatra*, s. 241. Zdanie autorów starożytnych podziela wszakże Th. Mommsen (*Römische Kaisergeschichte*, München 2005, s. 78), zdaniem którego Antoniusz został „usidlony” przez królową.

<sup>25</sup> Por. D. G. Cunningham, *The Characterization of Shakespeare's Cleopatra*, „Shakespeare Quarterly” 6 (1955), s. 9 n.

<sup>26</sup> Dużym zainteresowaniem twórców cieszył się zwłaszcza motyw śmierci królowej. W licznej grupie malarzy, którzy stworzyli wyobrażenie królowej, znalazły się między innymi nazwiska takie, jak: Michał Anioł, Georgio Vasari, Guido Reni, Jacob Jordaens, Giambattista Tiepolo, Luca Giordano, Eugene Delacroix czy John Water-

szałcony i stanowi największe zwycięstwo propagandy Augusta. Wiele wskazuje na to, że królowa wcale nie była oszalamiająco piękną. Monety z jej wizerunkiem oraz zachowane rzeźby pokazują typ urody raczej pospolity. Była to jednak kobieta ponadprzeciętnie inteligentna, pełna wdzięku, bajecznie bogata i władająca słodkim głosem, którym, zdaniem Plutarcha, zniewalała mężczyzn<sup>27</sup>. Kiedy doszło do spotkania, Kleopatra miała 28 lat a Antoniusz 42.

Nie ulega wątpliwości, że królowa udała się do Tarsu w określonym celu i jak się wydaje, cel ten udało jej się w pełni zrealizować<sup>28</sup>. Skorzystała przy tym z pomysłów, które sprawdziły się w jej wcześniejszych relacjach z Cezarem. Istotną częścią strategii było uwiedzenie rzymskiego triumwira, by potem wynegocjować konkretne korzyści polityczne dla siebie i Egiptu. Sam zainteresowany nie miał nic przeciwko temu. Przeciwnie, schlebiało mu dzielenie łoża z kobietą, w której żyłach płynęła królewska krew<sup>29</sup>. Antoniusz nie mógł także nie zdawać sobie sprawy, że sojusz z władczynią Egiptu czynił perspektywę panowania Rzymu na Wschodzie bardziej realną niż kiedykolwiek. Plan królowej szybko przyniósł pierwsze owoce. W ramach przysługi udało się jej namówić Antoniusza do zamordowania swej siostry i konkurentki Arsinoe, która była kapłanką w świątyni Artemidy w Efezie<sup>30</sup>, oraz byłego namiestnika Cypru Serapiona. Niejako przy okazji uśmiercono uzurpatora podszywającego się pod brata królowej Ptolemeusza XIII. Triumwir potwierdził także wcześniejsze przekazanie Egiptowi Cypru przez Cezara.

Po rozstaniu Antoniusz pozostał jeszcze jakiś czas w Grecji a następnie pospieszył do Aleksandrii. Na miejsce przybył jako prywatny obywatel, by spędzić w nim zimę na przełomie lat 41 i 40 p.n.e.

---

house. Liczne przykłady obecności motywu Kleopatry w sztuce zebrane zostały na stronie internetowej – <http://www.isidore-of-seville.com/cleopatra/11.html>.

<sup>27</sup> Plut. Ant. 17. 2. Por. H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 164-165.

<sup>28</sup> Por. W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 49.

<sup>29</sup> Por. E. Huzar Glotz, *Marriages*, s. 106; A. Krawczuk, *Kleopatra*, s. 194-195.

<sup>30</sup> Pogwałcono tym samym odwieczne prawo azylu, jakie przysługiwało świątyni. W niebezpieczeństwie znalazło się także życie najwyższego kapłana, który jednak zdołał unieść cało głowę, przypuszczalnie na skutek interwencji Antoniusza – Dio Cass. 48. 24. 2; Jos. AJ 15. 89.

W Egipcie nosił się z grecka oraz stworzył Towarzystwo Żyjących w Niezrównany Sposób (*amimetobioi* – żyjący życiem nie do podrobienia). Pobyt upłynął mu na ucztach i zabawach, które także przeszły do legendy<sup>31</sup>. Efektem pobytu Antoniusza w Aleksandrii stały się narodziny bliźniaków, którym Kleopatra nadała imiona Aleksander Helios i Kleopatra Selene<sup>32</sup>. Od chwili spotkania w Cylicji Rzymianin i egipska królowa żyli ze sobą jak mąż i żona. W tym okresie nie było jednak mowy o małżeństwie<sup>33</sup>. Antoniusz był mężem Fulwii, którą pozostawił w Rzymie<sup>34</sup>. W grę wchodziły także dosyć istotne różnice kulturowe<sup>35</sup>. Zasadniczo jednak przeszkody leżały po stronie Antoniusza. Dla Kleopatry zarówno bigamia, jak i fakt poślubienia cudzoziemca nie byłyby, jak się zdaje, niczym nadzwyczajnym<sup>36</sup>.

Na wiosnę 40 roku p.n.e., w związku z kłopotami, jakie sprawiali w Syrii Partowie, Antoniusz opuścił ciężarną kochankę, by nie zobaczyć jej przez najbliższe 4 lata. W tym samym roku jego prawowita żona Fulwia próbowała wraz z Lucjuszem Antoniuszem doprowadzić do przewrotu w Italii. Inicjatywa ta została jednak zduszona w zarodku przez Oktawiana<sup>37</sup>, a Fulwia odesłana na Wschód, gdzie wkrótce zmarła<sup>38</sup>. Pojednanie Antoniusza i Oktawiana nastąpiło w Brundiz-

<sup>31</sup> Por. Plut. Ant. 29. 3-4. Królowa aktywnie partycypowała w hulankach i ekscesach Antoniusza, co sprawiło, że w Rzymie przyłgnęła do niej z czasem opinia pijaczki i rozpustnicy. Postawa Kleopatry warunkowana była jednak charakterem Antoniusza i celami, jakie sobie postawiła. Gdyby Antoniusz odznaczał się szlachetniejszymi cechami, być może, że potomność zapamiętałaby egipską królową jako opiekunkę filozofów i poetów a także mecenasa sztuki – W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 49.

<sup>32</sup> Data nadania dzieciom przydomków jest sporna. Szerzej na temat ich symboliki i politycznego znaczenia – M. Grant, *Cleopatra*, s. 142 n.

<sup>33</sup> Por. P. Grimal, *Miłość*, s. 230. Appian (BC 5. 19) pisze jednak, że na wieść o romansie Antoniusza Fulwia postanowiła utopić całą Italię we krwi, co miało skłonić jej męża do powrotu i rozprawy z Oktawianem.

<sup>34</sup> Szerzej na temat sylwetki Fulwii – P. Grimal, *Miłość*, s. 192 n.

<sup>35</sup> Por. H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 167.

<sup>36</sup> Zdaniem A. Łukaszewicza (*Kleopatra*, s. 53): „wieloność podobnie jak kazirodztwo należało do charakterystycznych zwyczajów rodu Ptolemeuszy”. Pogląd przeciwny wyraża M. Grant (*Miłość*, s. 167; 186) według którego zarówno dla Greków, jak i Egipcjan bigamia była niedopuszczalna.

<sup>37</sup> Por. App. BC 5. 33 n; Suet. Aug. 14 n.

jum. Przy tej okazji dokonano nowego podziału stref wpływów<sup>39</sup>. Antoniuszowi przypadł tym razem cały wschód, Oktawianowi zaś zachód imperium. W celu wzmocnienia przymierza Antoniusz pojął za żonę przyrodnią siostrę Oktawiana – Oktawię. Zaślubiny przyjęte zostały przez społeczeństwo rzymskie z entuzjazmem. Powszechnie wychwalano urodę i skromność panny młodej oraz wojenne przewagi Antoniusza. Specjalnie na tą okazję Wergiliusz skomponował swą czwartą eklogę, w której wieszczyl Rzymowi nadejście złotego wieku<sup>40</sup>. Z okazji ceremonii i zawartego sojuszu wybito także specjalną serię monet<sup>41</sup>. Awers przedstawia Antoniusza i Oktawiana zwróconych w kierunku Oktawii. Na rewersie umieszczono boginię zgody Concordię. Wcześniejszy związek pana młodego z królową Egiptu potraktowano jako niewiele znaczący incydent i ochoczo puszczono w niepamięć. Powszechnie liczone, że Antoniusz obdarzy swą nową żonę miłością i otoczy ją opieką należną jej urodzie i pozycji<sup>42</sup>. Początek małżeństwa był jak najbardziej obiecujący. Antoniusz zachowywał się wzorowo. W roku 39 Oktawia urodziła mu pierwszą z dwóch córek, jakie mieli razem. Zimą tego samego roku oboje spędzili w Atenach. Przypuszczalnie w tym samym czasie triumwir dowiedział się o narodzinach swych dzieci z Kleopatram<sup>43</sup>. Nie odwiedził jednak królowej ani nie zaaranżował z nią spotkania. Jeszcze na monetach z 38 r. p.n.e. Oktawia pojawia się obok swego męża<sup>44</sup>.

W 37 r. p.n.e. Antoniusz spotkał się z Oktavianem w Misenum i po kolejnej ugodzie, w której uczestniczył także niepodzielnie panujący na morzu Sekstus Pompejusz, wyruszył na wschód, aby przygotować się do długo planowanej inwazji na Partię<sup>45</sup>. Oktawia towa-

<sup>38</sup> App. BC 4. 29; Dio Cass. 47. 8. 4.

<sup>39</sup> Por. Th. Mommsen, *Kaisergeschichte*, s. 79.

<sup>40</sup> Por. H. Mattingly, *Virgils Golden Age: Sixth Aeneid and Fourth Eclogue*, CR 48 (1934), s. 161 n; B. Snell, *Die 16. Epode von Horaz und Vergils 4. Eclogue*, „Hermes” 73 (1938), s. 237 n.

<sup>41</sup> Por. M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, t. II, Cambridge 1974, s. 743.

<sup>42</sup> A. Ossowska-Zwierzchowska, *Wstępki*, s. 280.

<sup>43</sup> Por. H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 192.

<sup>44</sup> M. H. Crawford, *Roman*, s. 743.

<sup>45</sup> Plut. Ant. 32 n.



rzyszyła mu do wyspy Korkyry (Korfu). Stamtąd została odesłana do Rzymu, gdyż znajdowała się w ciąży z ich drugim dzieckiem.

Szykując wyprawę na wschód, triumwir zdawał sobie sprawę, że nie obejdzie się bez wsparcia Kleopatry<sup>46</sup>. Z tego powodu zaprosił ją na swój dwór w Antiochii<sup>47</sup>. Królowa przybyła na spotkanie i spędziła z Antoniuszem całą zimę. Do Antiochii zabrała ze sobą bliźnięta, które Antoniusz uznał za swoje<sup>48</sup>. Nie wiadomo, jak wyglądało ponowne spotkanie kochanków po niemal czteroletniej rozłące. Można jednak domniemywać, że przepychem nie ustępowało temu, co dokonało się ongiś w Tarsie. Faktem jest, że ku zaskoczeniu wielu, romans został odnowiony. Plutarch podkreśla, że namiętność Antoniusza do Kleopatry, którą autor określa jako „straszne zło”, wybuchła z nową siłą w momencie, w którym wszyscy myśleli, że związek z królową to już przeszłość<sup>49</sup>. Za wsparcie udzielone Rzymowi Egipt nagrodzony został nabytkami terytorialnymi należącymi swego czasu do państwa Ptolemeusza<sup>50</sup>. Owocem ponownego spotkania rzymskiego triumwira i egipskiej królowej stały się narodziny kolejnego dziecka, któremu nadano imię Ptolemeusz Filadelfos.

H. Bengston<sup>51</sup>, W. Chrzanowski<sup>52</sup>, E. Glotz Huzar<sup>53</sup>, W. W. Tarn, M. P. Charlesworth<sup>54</sup> przyjmują, że małżeństwo pomiędzy Antoniuszem i Kleopatrą zostało zawarte właśnie w roku 37 lub 36 p.n.e. Na podobnym stanowisku stają A. Krawczuk<sup>55</sup> oraz O. v. Wertheimer<sup>56</sup>,

<sup>46</sup> H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 192; A. Łukaszewicz, *Kleopatra*, s. 254 n.

<sup>47</sup> Por. Plut. Ant. 36 n; Dio Cass. 49. 34. A. Krawczuk (*Kleopatra*, s. 202) twierdzi, iż spotkanie nastąpiło w Syrii a nie w Egipcie w celu zachowania pozorów przyzwoitości wobec Rzymu i swej prawowitej małżonki.

<sup>48</sup> H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 193; W. Chrzanowski, *Antoniusz i Kleopatra*, Kraków 1999, s. 70; E. Glotz Huzar, *Marc Antony*, s. 168; M. Grant, *Cleopatra*, s. 142.

<sup>49</sup> Plut. Ant. 36. 1.

<sup>50</sup> Plut. Ant. 36. Por. H. Bengston, *Marcus Antoniusz*, s. 193; M. Grant, *Cleopatra*, s. 135 n; A. Łukaszewicz, *Kleopatra*, s. 257.

<sup>51</sup> H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 194.

<sup>52</sup> W. Chrzanowski, *Antoniusz*, s. 70.

<sup>53</sup> E. Glotz Huzar, *Marc Antony*, s. 168.

<sup>54</sup> W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 83.

<sup>55</sup> A. Krawczuk, *Kleopatra*, s. 204.

<sup>56</sup> O. von Wertheimer, *Kleopatra*, s. 248.

którzy argumentują, że naturalną konsekwencją uznania dzieci było wstąpienie w związek małżeński z ich matką. Faktem jest, że 1 września 37 roku ogłoszono w Egipcie nastanie nowej ery<sup>57</sup>. Niewykluczone, iż przyczyną tego kroku było zawarcie małżeństwa, które sprzęgło się z terytorialnym odrodzeniem imperium Ptolemeusza. Zdaniem H. Kromayera, gesty Antoniusza, dzięki którym Egiptowi udało się geograficznie powrócić do dawnej świetności, można postrzegać jako prezent ślubny triumwira dla nowej małżonki<sup>58</sup>.

Tymczasem według badaczy takich jak A. Łukaszewicz<sup>59</sup> czy G. Höbl<sup>60</sup> zaślubin dokonano dwa lub trzy lata później – w roku 34 p.n.e. Autorzy powyższej teorii opierają swe twierdzenie na materiale numizmatycznym. Otóż zachowała się brązowa moneta z fenickiego miasta Dora<sup>61</sup>, na awersie której widnieją głowy Kleopatry (na pierwszym planie) i Marka Antoniusza. Zdaniem A. Łukaszewicza: „Jest to niewątpliwie wspólny portret małżeństwa”<sup>62</sup>. Możliwość taką dopuszcza w swej wnikliwej analizie tego obiektu także H. R. Baldus<sup>63</sup>. Ceremonia zaślubin miała się zbiec z tak zwaną „donacją aleksandryjską”<sup>64</sup>. Po ujarzmieniu Armenii, której król okazał się nieoljalny podczas wyprawy partyjskiej, w gimnazjonie aleksandryjskim odbyła się pompatyczna uroczystość. W jej ramach nastąpił tak zwany „podział królestw”. Kleopatra otrzymała tytuł „królowej królów”, Cezarion zaś „króla królów”. Ponadto Antoniusz, wbrew oczywistym faktom, ogłosił, iż Kleopatra była żoną Cezara, a z ich zwią-

<sup>57</sup> Por. M. Grant, *Cleopatra*, s. 141-142; A. Łukaszewicz, *Kleopatra*, s. 257; W. W. Tarn, *Alexander Helios and the Golden Age*, JRS 22 (1932), s. 135 n.

<sup>58</sup> H. Kromayer, *Kleine Forschungen zur Geschichte des zweiten Triumvirats*, „Hermes” 29 (1894), s. 582 n. Por. A. Krawczuk, *Kleopatra*, s. 205; R. Syme, *The Roman Revolution*, Oxford 2002, s. 261; O. von Wertheimer, *Kleopatra*, s. 248.

<sup>59</sup> A. Łukaszewicz, *Antoniusz i Kleopatra*, s. 245; tenże, *Kleopatra*, s. 275.

<sup>60</sup> G. Höbl, *A History of the Ptolemaic Empire*, London-New York 2001, s. 244, przyp. 109; 110.

<sup>61</sup> Miasto to podlegało zwierzchnictwu Kleopatry – A. Łukaszewicz, *Kleopatra*, s. 275.

<sup>62</sup> A. Łukaszewicz, *Kleopatra*, s. 275.

<sup>63</sup> H. R. Baldus, *Zur Münzprägung von Dora/Phönizien zu Ehren Kleopatras VII. und Mark Antons*, „Chiron” 19 (1989), s. 477.

<sup>64</sup> Dio Cass. 49. 41; Plut. Ant. 54. 3-6. Por. M. Grant, *Cleopatra*, s. 162 n.

ku narodził się jedyny pretendent do schedy po nim – Cezarion. Dzieci Antoniusza i Kleopatry otrzymały oprócz ziem znajdujących się pod kontrolą triumwira i królowej także terytoria, które spodziewano się zdobyć w przyszłości. Nadania miała poprzedzić uroczysta procesja, w której Antoniusz wystąpił jako Dionizjusz. W gimnazjum czekała na niego Kleopatra-Izyda, siedząca na złotym tronie.

Wszelkie poglądy, dotyczące faktu i daty zawarcia małżeństwa przez Kleopatę i Antoniusza, są niestety jedynie hipotezami. Dojście do prawdy mocno utrudnia nieład panujący w materiale źródłowym. Omawianą kwestię zupełnie pomijają milczeniem Appian i Dio Kasjusz, którzy poświęcili w swych dziełach dosyć dużo miejsca obu postaciom<sup>65</sup>. W *Epitome* dzieła Liwiusza zachowała się lakoniczna informacja, że Kleopatra zajmowała u boku Antoniusza „pozycję żony” (*uxoris loco*)<sup>66</sup>.

Plutarch dokonuje właściwego literatom pomieszczenia pojęć, nazywając omawiany związek „małżeństwem sprzecznym z prawem”<sup>67</sup>. W innym miejscu autor ten pisze jednak o tym, że Kleopatę nazywano nie żoną, ale „ukochaną Antoniusza” (*heromene Anthoniou*), z czym królowa nie walczyła, zadowolając się możliwością dzielenia życia z ukochanym<sup>68</sup>.

Na poważne traktowanie nie zasługują także uwagi poetów doby Augusta. Wergiliusz w *Eneidzie* pisze, że w podróży do Akcjum towarzyszyła Antoniuszowi „cóż za bezprawie! – egipska żona” (*ne-fas! Aegyptia coniunx*)<sup>69</sup>. Zasadniczo termin *coniunx* tłumaczy się jako „żona”. W języku poetyckim może on jednak stanowić także elegancki ekwiwalent określenia kochanki lub konkubiny<sup>70</sup>. Najwyraźniej w takim znaczeniu pojawia się on także u Propercjusza, który określa Kleopatę epitetem *coninunx obscena*<sup>71</sup>.

<sup>65</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 186.

<sup>66</sup> Liv. Ep. 131. Określenie to odnieść można raczej do konkubiny niż do żony – M. Grant, *Cleopatra*, s. 186.

<sup>67</sup> Plut. Dem. et Ant. 4.

<sup>68</sup> Plut. Ant. 53. 5.

<sup>69</sup> Verg. Aen. 8. 688.

<sup>70</sup> K. E. Georges, *Ausführliches lateinisch-deutsches Wörterbuch*, t. I, Hannover-Leipzig 1913, s. 898; Ch. T. Lewis, Ch. Short, *A Latin Dictionary*, Oxford 1962, s. 423.

Na baczniejszą uwagę zasługują natomiast wzmianki Swetoniusza i Eutropiusza, choć wartość ostatniej relacji znacznie zaniża jej późne pochodzenie. Pierwszy z autorów cytuje list, jaki miał wystosować Antoniusz do Augusta wypominającego mu pozycje z królową: „Co zmieniło twoje nastawienie? Że współżyję z królową? Jest moją żoną [*uxor mea est*]. Czy od dzisiaj czy od 9 już lat? A ty z kolei czy współżyjesz z samą Druzyllą? Obyś był zdrow, jeśli czytając ten list, nie spółkujesz z Tertullą, Terentillą, Rufillą, Salwią Titsenią albo ze wszystkimi razem. Czy to ważne, gdzie i w której doznajesz erekcji?”<sup>72</sup>. Eutropiusz, bardzo zwięźle wspomina natomiast: „Antoniusz, który dzierżył Azję i Wschód odrzuciwszy siostrę Cezara Oktawiana Augusta, pojął za żonę Kleopatrę, królową Egiptu”<sup>73</sup>.

Sens pierwszego fragmentu nieco inaczej próbował tłumaczyć K. Kraft<sup>74</sup>. Autor ten przypomina, że łacina nie znała znaków przystankowych. Obróbka redakcyjna pism antycznych dokonała się znacznie później. Zdaniem niemieckiego uczonego, w tekście Swetoniusza, po frazie *uxor mea est*, postawiona została kropka zamiast znaku zapytania, co wypaczyło sens wypowiedzi. Zgodnie z tą hipotezą, Antoniusz, zadając pytanie „czyż jest moją żoną?” (*uxor mea est?*), miał dać w swym liście do zrozumienia, że Kleopatra jest jedynie jego konkubiną. Opinię powyższą podzielili M. Grant<sup>75</sup> oraz J. M. Carter<sup>76</sup>. Przedstawione założenie jest sugestywne, choć ostatecznie nie bardzo przekonujące. Wydaje się, że ma rację P. Southern, według której autor listu, chcąc podkreślić tak ważną okoliczność, jak nieistnienie małżeństwa, nie zawahałby się użyć bardziej czytelnej formy negatywnej<sup>77</sup>.

<sup>71</sup> Propert. 3. 11. 31. Tym bardziej że kilka wersów dalej (3. 11. 39) pojawia się określenie *meretrix regina*. Por. też tamże, 2. 8. 29; Val. Flacc. 2. 208; Ov. Her. 8. 18.

<sup>72</sup> Suet. Aug. 69.

<sup>73</sup> Eutr. 7. 6.

<sup>74</sup> K. Kraft, *Zu Sueton, Divus Augustus 69. 2: M. Anton und Kleopatra*, „Hermes” 95 (1967), s. 496 n.

<sup>75</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 185-186.

<sup>76</sup> J. M. Carter, *The Battle of Actium*, London 1970, s. 177

<sup>77</sup> P. Southern, *Marek Antoniusz*, s. 141. Por. też tenże, *Kleopatra*, s. 84; H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 194.

Zdaniem W. W. Tarna i M. P. Charleswotha, ewentualne małżeństwo Antoniusza i Kleopatry mogło zostać zawarte według prawa macedońskiego lub ptolemejskiego<sup>78</sup>. E. Glotz Huzar opowiada się za obrządkiem egipskim<sup>79</sup>. M. Grant odrzuca te teorie. Badacz ten dowodzi, że jeśli istotnie doszło do zawarcia małżeństwa w którymś ze wschodnich rytów, najpierw egipscy prawnicy powinni oficjalnie stwierdzić ustanie lub nieważność dotychczasowego związku Antoniusza i Oktawii<sup>80</sup>. Nie ma zaś powodów, by wierzyć, że podobna deklaracja została wygłoszona. Słuszne wątpliwości M. Granta osłabia wszakże niepoparte solidnymi argumentami przekonanie, że w społeczeństwie egipskim istniał obowiązek monogamii<sup>81</sup>.

Bardzo prawdopodobne wydaje się natomiast dokonanie pewnej czynności religijnej, która na wschodzie utożsamiona została z małżeństwem<sup>82</sup>. Nie bez znaczenia byłyby w tym kontekście fakt pogłębiającej się nonszalancji Antoniusza w stosunku do tradycji rzymskiej<sup>83</sup>. Na „zalegalizowanie” związku mogła nalegać Kleopatra, której pomocy Antoniusz w danym momencie bardzo potrzebował<sup>84</sup>.

Na przeszkodzie zawarcia związku małżeńskiego zgodnie z prawem rzymskim stanęły dwie zasadnicze przeszkody. Po pierwsze Antoniusz cały czas był żonaty z Oktawią<sup>85</sup>. Przeto *de iure Romano* zawarcie kolejnego małżeństwa bez wygaśnięcia poprzedniego nie

<sup>78</sup> W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 83.

<sup>79</sup> E. Glotz Huzar, *Marriages*, s. 107.

<sup>80</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 186.

<sup>81</sup> Kwestia ta jest dyskusyjna, choć generalnie mieszkańców starożytnego Egiptu włącza się do grona społeczeństw poligamicznych. Por. L. Mitteis, *Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreichs*, Leipzig 1891, s. 222.

<sup>82</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 167; 186.

<sup>83</sup> Propaganda Augusta rozdmuchała ją do potwornych rozmiarów; faktem jest jednak, że Antoniusz chętnie nosił się z grecka i z zadowoleniem przyjmował fakt powszechnej sympatii, jaką cieszył się wśród Aleksandryjczyków. Por. Plut. Ant. 19. 9.

<sup>84</sup> W. W. Tarn, M. P. Charlesworth (*Octavian*, s. 83) odrzucają założenie, jakoby Antoniusz poślubił Kleopatę dla pieniędzy. Badacze ci twierdzą, że zdobycie w Egipcie środków finansowych na wyprawę leżało w mocy triumwira bez konieczności uciekania się do małżeństwa z królową.

<sup>85</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 186; P. Southern, *Kleopatra*, s. 84.

miałyby mocy prawnej. Uwagę żyjącego w II wieku n.e. Gajusa, że żaden mężczyzna nie może mieć w tym samym czasie dwóch żon, z powodzeniem można odnieść także do czasów późnorepublikańskich<sup>86</sup>. Po wtóre, aby małżeństwo rzymskie mogło być ważne, oboje nupturienti powinni posiadać w chwili zaślubin *conubium*<sup>87</sup>. Istotę tej specyficznej rzymskiej instytucji objaśniają słowa zachowane w *Tituli ex Corpore Ulpiani*: „*conubium* jest to możliwość zawarcia małżeństwa zgodnie z prawem. *Conubium* mają obywatele rzymscy z obywatelami rzymskimi. Z Latynami jednak i peregrynami tylko wtedy, kiedy zostanie wydane zezwolenie. Nie ma *conubium* z niewolnikami”<sup>88</sup>.

Kleopatra nie miała *conubium*, gdyż nie miała obywatelstwa rzymskiego<sup>89</sup>. *Ius conubii*, aż do czasów Sewerów (III wiek n.e.), nie przysługiwało Egipcjanom *in extenso*. Nie nadano go także królowej na mocy specjalnego aktu prawnego<sup>90</sup>. Nie wydaje się, by samej zainteresowanej szczególnie na tym zależało.

„Poślubienie” Kleopatry sprawiło, że W. Chrzanowski nazwał Antoniusza „bigamistą w naprawdę wschodnim stylu”<sup>91</sup>. Podobnie O. von Wertheimer uznał, że „poprzez małżeństwo z Kleopatą Antoniusz postawił się w pozycji hellenistycznego władcy, dla którego bigamia była czymś normalnym”<sup>92</sup>.

<sup>86</sup> Por. G. 1. 63.

<sup>87</sup> Por. P. Bonfante, *Corso di diritto romano*, t. I, Milano 1963, s. 265 n; J. A. Crook, *Law and Life of Rome 90 B.C. – A.D. 212*, New York 1984, s. 40; 44; 99; M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, t. I, München 1971, s. 67; 267. Szeroko na temat tej instytucji – E. Volterra, *La nozione giuridica del conubium*, „Studi Albertario”, t. II, s. 347 n. Szczegółowe rozważania na temat prawnej koncepcji małżeństwa rzymskiego – J. Gaudemet, *Iustum matrimonium*, RIDA 3 (1950), s. 309 n.

<sup>88</sup> Tit. ex. Corp. Ulp. 5. 3-5.

<sup>89</sup> Por. L. Abrahamsen, *Roman Marriage Law and the Conflict of Seneca's Medea*, „Quaderini Urbinati” 62 (1989), s. 115; M. Grant, *Cleopatra*, s. 186; W. Mossakowski, *Bigamia*, s. 256.

<sup>90</sup> Zachowały się informacje o sporadycznym nadawaniu *conubium* Egipcjanom jako przywileju. Przykładowo Hadrian zezwolił obywatelom rzymskim na małżeństwa z przedstawicielami społeczności egipskiej w nowo założonym mieście Antinopolis. Por. A. N. Sherwin-White, *The Roman Citizenship*, Oxford 2001, s. 278.

<sup>91</sup> W. Chrzanowski, *Antoniusz*, s. 70.

<sup>92</sup> O. von Wertheimer, *Kleopatra*, s. 248.

Właściwą ocenę sytuacji bardzo komplikuje okoliczność, że dosyć trudno określić naturę bigamii w okresie późnorepublikańskim ze względu na niedookreśloną definicję małżeństwa<sup>93</sup>. W omawianym okresie postrzegano je jako stan faktyczny, który kształtowała wola stron pozostawiana w związku małżeńskim (*affectio maritalis*). Jak słusznie wyjaśnia W. Osuchowski: „To oparte jedynie na woli nupturientów, w jakiegokolwiek formie się przejawiającej, ujęcie istoty małżeństwa przez Rzymian prowadziło do tego, że nie można było przeprowadzić ścisłego oddzielenia małżeństwa od innych trwałych stosunków płciowych oraz, że odróżnienia takiego należało szukać raczej w dziedzinie oceny społecznej, jak w prawniczym sformułowaniu”<sup>94</sup>.

Można sobie wyobrazić, że reakcja społeczna na „matrymonialne” poczynania Antoniusza była jednoznacznie negatywna. W oczach konserwatywnie nastawionych obywateli rzymskich zawarł on „związek małżeński”, otwarcie lekceważąc zarówno wymogi prawa rzymskiego, jak i dobre obyczaje. Dla wielu z pewnością nie było to wielkim zaskoczeniem. Triumwir słynął z tego, że považał *leges* oraz starorzyskie *mores* jedynie wtedy, kiedy nie stawały w kolizji z jego planami politycznymi lub prywatnymi<sup>95</sup>.

Tym niemniej zarzut bigamii jest z punktu widzenia prawa rzymskiego nieuzasadniony. Jeśli istotnie Antoniusz się jej dopuścił, fakt ten zostałby natychmiast wykorzystany przez propagandystów Oktawiana<sup>96</sup>. Była to przecież nie lada gratka w toczzonej konsekwentnie i bezpardonowo wojnie ideologicznej. Warto także zauważyć, że w rzymskim prawie karnym bigamia nie stanowiła przestępstwa aż do czasów Dioklejana<sup>97</sup>. Czyn taki ściągał jedynie infamię<sup>98</sup>. Można

<sup>93</sup> O. Robinson, *Criminal Law of Ancient Rome*, London 1995, s. 57.

<sup>94</sup> W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1981, s. 212.

<sup>95</sup> H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 193; 194.

<sup>96</sup> P. Southern, *Kleopatra*, s. 84; O. von Wertheimer, *Kleopatra*, s. 249. Por. W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 84, przyp 1: „Kontrowersja o to, czy Antoniusz miał w tym samym czasie dwie żony, jest możliwa. Według każdego prawa, z wyjątkiem prawa rzymskiego, miał. Według prawa rzymskiego nie”.

<sup>97</sup> CJ 5. 5. 2. Por. Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Berlin 1899, s. 701; O. Robinson, *Crimina Law*, s. 57; E. Volterra, *Per la storia del reato di bigamia in diritto romano*, w: *Studi Ratti*, Milano 1934, s. 389 n. Konkurencyjna choć mało

wprawdzie argumentować, że zarówno dla Antoniusza, jak i specjalistów od *black public relations* z obozu Oktawiana okoliczność ta nie mogła mieć większego znaczenia. Dla konserwatywnych Rzymian królowa Egiptu była w tym czasie cudzoziemską rozpustnicą i pijaczką, jej partner zaś odpowiednio zdrajcą ojczyzny, bawidamkiem i pijakiem<sup>99</sup>. Na tego rodzaju indywiduach infamia spoczywała *ex officio*. Tym niemniej w potoku oszczerstw i obelg, którymi obrzucano się z obu stron, z pewnością nie omieszkało by wspomnieć także o bigamii Antoniusza, gdyby tylko istniały odpowiednie po temu przesłanki.

Tymczasem obóz Oktawiana konsekwentnie czynił użytek przede wszystkim ze stylizowania się Antoniusza i Kleopatry na bogów. Wydaje się, że przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w fakcie, że nie można było zaatakować wprost „boskiego małżeństwa”, gdyż prawo rzymskie nie znało tego rodzaju instytucji. Uderzono więc w boskie aspiracje przeciwników Oktawiana. Kasjusz Dion z niechęcią wspomina, że Antoniusz i Kleopatra nie tylko uważali się za bogów, ale też kazali się przedstawiać w ten sposób na malowidłach i w rzeźbach<sup>100</sup>. Jest także znamienne, że w swej przemowie, skierowanej do wojska przed decydującą bitwą pod Akcjom, Oktawian nie zająknął się na temat prawnych problemów związanych z pożyciem swych wrogów. Z naciskiem zwrócił za to uwagę na inny aspekt omawianej relacji: „Oddaje tej babie cześć jak jakiejś Izydzie albo Selenie, jej dzieci nazywa Heliosem i Seleną, a w końcu sam siebie też nazywa Ozyrysem i Dionizosem”<sup>101</sup>.

Dlatego może mieć rację A. Krawczuk, zdaniem którego: „Ślub z Kleopatrami nie oznaczał, że Antoniusz musiał rozwodzić się z Okta-

---

prawdopodobna wersja zakłada, że już edykt pretorski zawierał postanowienia w zakresie karnej odpowiedzialności za bigamię – W. Mossakowski, *Bigamia*, s. 261; B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003, s. 48.

<sup>98</sup> D. 3. 2. 1. Szerzej na temat istoty i konsekwencji infamii w prawie rzymskim – A. H. J. Greenidge, *Infamia in Roman Law*, Oxford 1894; M. Kaser, *Infamia und ignominia in den römischen Rechtsquellen*, ZSS 73 (1956), s. 220 n; L. Pomeray, *Études sur l'infamie en droit romain*, Paris 1937.

<sup>99</sup> Por. A. Łukaszewicz, *Antoniusz i Kleopatra*, s. 246 n.

<sup>100</sup> Dio Cass. 50. 5. 2.

<sup>101</sup> Dio Cass. 50. 25. 3-4.



wią. Z rzymskiego bowiem punktu widzenia żoną Antoniusza pozostawała tylko Oktawia. [...] Wobec tego Oktawian i jego siostra mogli po prostu ignorować obrządek zaślubin pomiędzy Antoniuszem i Kleopatram. Dla nich ceremonie te w ogóle nie istniały, nie miały żadnego znaczenia. Nie przyjmowali ich do wiadomości i traktowali, co najwyżej, jak jeszcze jeden wybryk człowieka, który przebierał się za Heraklesa, za Dionizosa, za posłańca z listami, a swoją kochankę obwoził w rydwanie zaprzężonym w lwy ryczące. Z kolei dla poddanych Kleopatry i dla ludów wschodu kwestie prawne zupełnie nie wchodziły w rachubę. Bogowie i królowie są ponad wszelkim prawem. Jeśli więc dopełnili obrządków i jeśli tak im się podoba, stanowią parę małżeńską”<sup>102</sup>.

Opinię powyższą zdaje się dzielić P. Grimal, piszący: „Bóg, którego [Antoniusz] nosił w sobie, popychający go do miłości i nieszczędzenia sił w ponawianych wciąż uściskach, był jego przewodnikiem i jego siłą. Kleopatra była zaś matką Izydą, uosobieniem kobiecości i płodności, którą potwierdzały powtarzające się macierzyństwa. Stała się mistyczną figurą małżonki, pieścićiami przywracającej do życia małżonka, którego złe moce nadaremnie chciały jej wyrwać”<sup>103</sup>.

Zbliżone stanowisko zajął M. Grant, oświadczając: „Jeśli [Antoniusz] był greckim bogiem i partnerem greckiej bogini i królowej, to czynił to tylko na użytek greckiego wschodu. W planach administracyjnych i militarnych był nadal rzymskim triumwirem i dowódcą rzymskich armii na wschodzie”<sup>104</sup>; i dalej: „Nie mniej jednak pochlebcy byli zawsze gotowi, być może przy oficjalnej zachęcie, przenieść tę sprawę w sferę stosunków pozaziemskich, mówiąc o świętych godach (*hierogamoi*) pomiędzy bogami”<sup>105</sup>.

---

<sup>102</sup> Podobny pogląd wyrazili W. W. Tarn, M. P. Charlesworth, *Octavian*, s. 83, zdaniem których dla wszystkich zamieszkujących na wschód od Adriatyku Kleopatra była legalną żoną triumwira. Por. też H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 194; E. Glotz Huzar, *Mark Antony*, s. 168.

<sup>103</sup> P. Grimal, *Miłość*, s. 232-233.

<sup>104</sup> M. Grant, *Cleopatra*, s. 170.

<sup>105</sup> Tamże, s. 186.

Do wyjaśnienia pozostaje jeszcze pozycja, jaką po „ślubie” Antoniusz zajął u boku Kleopatry. Nie ulega wątpliwości, że oficjalnie nie stał się królem Egiptu<sup>106</sup>. O. v. Wertheimer twierdzi, iż fakt ten stanowić może argument przemawiający za tym, że „małżeństwo” pomiędzy obojgiem kochanków nigdy nie zostało zawarte<sup>107</sup>. Założenie niemieckiego autora jest jednak mało przekonujące. Antoniusz znał alergię Rzymian na symbole kojarzone z tyranią. Nie mógł też nie pamiętać, jak zakończył się pełen dwuznaczności flirt Cezara z władzą królewską<sup>108</sup>. Dlatego przytomnie zadowolił się pozycją regenta, przypuszczalnie postanowiwszy poczekać na dogodniejszy moment, by przyjąć koronę. Wziął w tej mierze przykład z Cezara, który jakkolwiek również obiecywał Kleopatrze ożenek i uznał, pochodzącego z ich związku syna, Cezariona, to jednak także nie posunął się do przyjęcia tytułu monarszego. O wyczekującej postawie triumwira świadczyć może materiał numizmatyczny. Na monetach bitych po roku 38 p.n.e, obok Kleopatry tradycyjnie noszącej diadem, pojawiają się także wizerunki Antoniusza, stylizowanego na Aleksandra Wielkiego<sup>109</sup>. Nigdzie jednak nie jest on opisany jako król, ale jako *triumvir* lub *autokrator*<sup>110</sup>.

Dokonanie ceremonii religijnej, przez którą Antoniusz w symboliczny sposób został mężem Kleopatry Izydy-Afrodyty jako Ozyrysa-Dionizosa, sprawiło, że ziściły się plany, które Kleopatra snuła już w czasie swej podróży do Tarsu. Co się tyczy Oktawii, to pozostała ona nie tylko legalną, lecz także wierną i lojalną małżonką Antoniusza<sup>111</sup>. W 35 r. p.n.e., w obliczu kolejnej wyprawy swego prawowitego męża na wschód wybrała się do niego, wioząc mu posiłki i pieniądze<sup>112</sup>. Udało jej się dotrzeć jedynie do Aten. Antoniusz, dowie-

---

<sup>106</sup> Por. R. Syme, *The Roman*, s. 273. E. Glotz Huzar (*Mark Antony*, s. 168) twierdzi, że jakkolwiek w oczach Rzymian Antoniusz nie był królem, to jednak rdzenni Egipcjanie faktycznie traktowali go w ten sposób.

<sup>107</sup> O. v. Wertheimer, *Kleopatra*, s. 249.

<sup>108</sup> Por. Suet. Div. Iul. 79-80.

<sup>109</sup> M. H. Crawford, *Roman*, s. 743.

<sup>110</sup> Por. H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 194; Ch. G. Schwentzel, *Kleopatra*, s. 39.

<sup>111</sup> Por. A. Ossowska-Zwierzchowska, *Występki*, s. 280.

<sup>112</sup> App. BC 5. 138; Plut. Ant. 53; Dio Cass. 49. 33. 3-4.

dziawszy się o wyprawie, kategorycznie nakazał jej pozostanie w Italii, zadowolony się wszelako otrzymanymi dobrami. Po ceremoniach dokonanych w roku 34 p.n.e. w Aleksandrii, upokorzona Oktawia znalazła jednak w sobie siłę, by odwieść swego przyrodniego brata od natychmiastowego rozpętania wojny domowej<sup>113</sup>. Jeszcze w 32 r. p.n.e. próbowała ratować małżeństwo i pokój w państwie, jednak tym razem to ona została powstrzymana przez Oktawiana. Z formalnego punktu widzenia małżeństwo Antoniusza i Oktawii trwało do roku 32, w którym triumwir (możliwe, że pod naciskiem Kleopatry) wysłał swej legalnej małżonce list rozwodowy<sup>114</sup>. Fakt ten ostatecznie pozbawił szansę na uniknięcie wewnętrznego konfliktu w państwie, mimo iż Oktawia czyniła wszystko, by nie stać się jego przyczyną. „Małżeństwo” Antoniusza z Kleopatrami przerwała śmierć obojga, która nastąpiła w roku 30. W chwili śmierci oboje mieli odpowiednio 52 i 39 lat.

Wiele wskazuje na to, że uczucie, jakie łączyło Antoniusza i Kleopatrami, było prawdziwe, a ich relacji nie ukształtowały wyłącznie pobudki natury politycznej. Świadczyć o tym może nie tylko aktywny udział Antoniusza w ceremoniach, do których tradycjonalistyczni Rzymianie odnosili się z pogardą, ale też treść testamentu, który Oktawian jeszcze za życia swego przeciwnika przemocą odebrał wespalkom a następnie odczytał na forum senatu<sup>115</sup>. Testator oświadczał w nim, iż uznaje Cezarionę za syna Cezara i prosił, by w razie śmierci pochowano go w Aleksandrii obok Kleopatry<sup>116</sup>. Gdyby zgon nastąpił w Rzymie, jego zwłoki miały zostać poniesione przez *Forum Romanum*, a następnie odesłane do Aleksandrii<sup>117</sup>.

<sup>113</sup> Plut. Ant. 54.

<sup>114</sup> E. Glotz Huzar (*Marriages*, s. 107, przyp. 36) twierdzi, iż jest prawdopodobne, że zawarcie małżeństwa pomiędzy Kleopatrami i Antoniuszem nastąpiło dopiero po tym fakcie. Por. też H. Bengston, *Marcus Antonius*, s. 223.

<sup>115</sup> Por. Vell. Pat. 2. 83; Plut. Ant. 58. 5-7. Por. J. A. Crook, *A Negative Point about Mark Antony's Will*, AC 58 (1989), s. 221 n; F. A. Siriani, *Was Antony's Will Partially Forged?*, AC 53 (1984), s. 236 n.

<sup>116</sup> Dio Cass. 50. 3. 3-5.

<sup>117</sup> Plut. Ant. 58. 8.

Za miłość przyszło Antoniuszowi zapłacić wysoką cenę. Pożycie z Kleopatry i legitymacja dzieci pochodzących z tego związku ostatecznie zrujnowały jego karierę i życie<sup>118</sup>. Jakkolwiek z punktu widzenia prawa rzymskiego związek obojga nie wypełnił znamion ważnego rzymskiego małżeństwa, to jednak zachowanie triumwira, umiejętnie podkolorowane przez propagandę Oktawiana, spotkało się z powszechnym potępieniem ze strony społeczeństwa rzymskiego, co w efekcie doprowadziło do ich zguby. Utożsamienie się Antoniusza z Dionizosem umiejętnie skojarzone zostało z tą samą zniewieścią i zepsuciem obyczajowym, które nie tak dawno doprowadziły Rzym na skraj przepaści. Z drugiej strony w Rzymie mieszkali jeszcze ludzie, pamiętający czasy, w których król Mitrydates, jako nowy Dionizos, połączył siły Wschodu, by następnie poważnie zagrozić państwu rzymskiemu<sup>119</sup>. W tym samym czasie Oktawian wykonał nader zręczny ruch. Oddał się bowiem pod opiekę Apollina, który zawsze w krytycznych momentach stawał po stronie Rzymian. W obliczu tych okoliczności społeczeństwo rzymskie łatwo dało się przekonać, że Antoniusz przestał być Rzymianinem, a wyprawa przeciw niemu nie nosi znamion wojny domowej. Zachowanie ukochanego Kleopatry konsekwentnie osłabiało jego autorytet także wśród wiernych mu oddziałów rzymskich i prowadziło do ich demoralizacji.

Zanim poddamy jednak miazdzącej krytyce krótkowzroczność Antoniusza, warto pamiętać, że również jego przeciwnik nie był wzorem cnót wszelakich. Generalnie omawiany okres obfitował w mniej lub bardziej ostentacyjne działania, które miały niewiele wspólnego z obowiązującym prawem<sup>120</sup>. Faktem jest jednak, że większość kontrowersyjnych działań, zwłaszcza Oktawiana, zyskiwała później au-

<sup>118</sup> A. Ossowska-Zwierzchowska, *Występki*, s. 280.

<sup>119</sup> P. Zanker, *August*, s. 65.

<sup>120</sup> Przykładowo przed zawarciem małżeństwa pomiędzy Antoniuszem i Oktawią senat musiał wydać specjalną dyspensę, gdyż od śmierci męża Oktawii Marcellusa nie upłynęło wymagane dziesięć miesięcy (*tempus lugendi*). Por. P. Niczyporuk, *Żałoba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002, s. 101. Wiele wątpliwości budzi także podstawa prawna sprawowania władzy przez triumwirów od końca 38 roku do porozumienia w 37.

---

toryzację ze strony senatu. W przypadku związku Antoniusza z Kleopatramą nie doszło do tego, gdyż oboje przegrali pojedynek o władzę. Przegrani zaś, jak wiadomo, nigdy nie mają racji.

### Anthony and Cleopatra: what kind of marriage?

#### Summary

The essay is an attempt to establish the legal aspect of the liaison between a Roman triumvir Mark Anthony and an Egyptian queen Cleopatra. Thanks to the play by William Shakespeare, this relationship became one of the most famous romances in history. There is no doubt that Anthony and Cleopatra developed a genuine affection and mutual fascination towards each other. However, this bond was not a marriage from the Roman point of view. Cleopatra did not possess *conubium*, which made it impossible for her to get married according to *ius civile*. The problem seems to have been solved by means of some religious ritual which in the East might have been indentified with marriage.